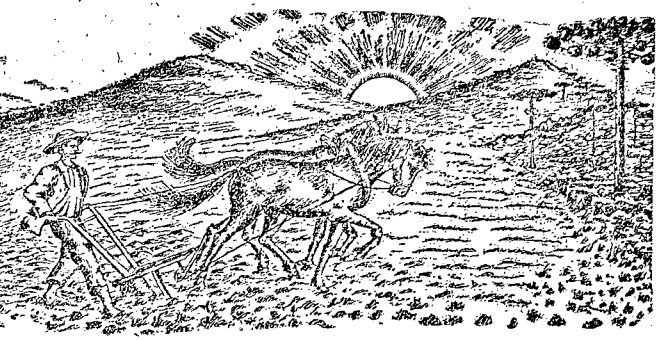


# LUD



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURYTYBA, DNIA 3 LUTEGO 1921.

Nr. 6.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

## Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	350 dol.
Numer poszczególny	200 rs.

## Przyszłość gospodarza Państwa Polskiego.

Ponieważ na temat przyszłości gospodarczej państwa polskiego słyszy się rozmaite głosy, dodatnie i ujemne — nie od rzeczy będzie przytoczyć w tym wypadku także zdanie niemieckie wygłoszone na ten sam temat przez pismo „Berliner Boersenkurier”, które tak pisze:

Wśród państw, które powstały w wojnie światowej, zajmuje Rzeczpospolita Polska pod względem gospodarczym bezwarunkowo bardzo ważne, jeżeli nie pierwsze miejsce. Nie ulega wątpliwości, że kraj ten jest powołany do odegrania pod względem gospodarczym pierwszorzędnej roli w życiu gospodarczym Europy.

Przemysł polski rozwijał się od swego czasu powstania, który przypada między lata 1815 i 1836 znakomicie, i szczególnie do szczytu do znakomitego rozwoju w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem wojny. Według statystyki dr. Marksa posiada polski przemysł 25,000 przedsiębiorstw a zatrudnia mniej więcej milion robotników, z rocznym obrotem 5 i pół miljarda marek. Według tej statystyki przypada na przemysł włókienniczy 1,116 przedsiębiorstw, na przemysł spożywczy 3,032, na górnictwo i hutnictwo 479, na przemysł metalowy 1,510, na kamienny 620, na chemiczny 264, na garbarni 248, na przemysł drzewny 879, na

papierowy i drukarski 672, na konfekcyjny 1,918, na różne inne przemysły 229 przedsiębiorstw i t. d. Głównym przemysłem jest, jak na ogół wiadomo, tkactwo, którego najważniejsza siedziba znajduje się w Łodzi. Ma ona przed sobą niesłychaną możność rozwoju. W przedsiębiorstwach łódzkich zatrudnia się podobno 121,814 wrzecion a w ikalniach 1,278 krosien. Liczba także zatrudnionych robotników wynosi 34,830.

Nadzwyczaj dodatnio na położenie przemysłowe Polski wpływa niezwykle bogactwo kraju w minerałach. Szczególnie podnoszą węgle przemysłowy rozwój Polski, które znajdują się w śląsko-dąbrowskim zagłębiu. Zagłębie to ma 6,000 kilometrów kwadratowych objętości, należy do najbogatszych na świecie. Pokrywa ono nie tylko całkowicie potrzeby Polski w materiale opałowym lecz starczy na wywóz do sąsiednich krajów.

Drugi również bardzo ważny czynnik w życiu przemysłowym Polski tworzą źródła galicyjskiej ropy. Produkcja, t. j. wydajność ich, dochodziła przed wojną do przeszło 3 milionów ton i zajmowała trzecie miejsce w produkcji ropy na świecie. Bardzo znaczne jest także bogactwo Polski w surowcach kruszcowych, w szczególności w cynku i ołowiu. Polskie kopalnie cynku dostarczały przed wojną mniej więcej 21 procent produkcji światowej i zajmowały po Belgii pierwsze miejsce w Europie; produkcja ołowiu była tylko przez Niemcy, Hiszpanię i Belgię podwyższona. Produkcja żelaza polski wzrosła znacznie przed wojną co się tłumaczy wielkim bogactwem ziemi polskiej w kruszcu żelaznym. Nie wolno zamilczeć, że Polska posiada także jeszcze wielką ilość mineralnych bogactw, w szczególności kopalnie soli i solanki, siarkę, torf, wosk ziemny i t. d., posiada ona również znaczny przemysł drzewny, który z powodu wielkiej rozległości lasów tworzy ważny czynnik w życiu gospodarczym narodu. Według najnowszych obliczeń, stanowi obszar obecnej Polski, pokryty lasami 7 do 8 milionów hektarów.

Jeżeli się liczy roczny dorost drzewa na 36 kubicznych metrów na jeden hektar to wynosi roczna produkcja drzewa 14 milionów kubicznych metrów, które pozostają dla życia gospodarstwa. Polska sama potrzebuje dla własnej odbudowy i swego rozwoju mniej więcej 6 milionów kubicznych metrów, tak, że dla wywozu pozostaje jeszcze 8 milionów kubicznych metrów. Mimo obecnie jeszcze krytycznego położenia kraju, jest fabrykacja cementu czynna i produkcja jej przewyższa zapotrzebowanie kraju. Wymienić należy także przemysł chemiczny, który zajmuje się przedewszystkiem wytworem sztucznych nawozów; utrwala go bogactwo kraju w sól i ziemię, tak, że ma on znakomitą przyszłość. W przemysle konfekcyjnym stoi na pierwszym miejscu fabrykacja trzewików i safjanu, na którą napotkac można szczególnie w obwodzie przemysłowym Warszawy.

## Odezwa marszałka Trampezyńskiego.

Marszałek Sejmu, jako prezes centralnego komitetu plebiscytowego, wydał następującą odezwę:

Rodacy! Opatrzność boska wróciła nam wolność. Budujemy obecnie własny nasz dom, państwowość własną. Mamy w nim pomieścić wszystkich, którzy z woli Bożej jedną z nami mówią mową. Świat patrzy na nas, czy sprośmy temu zadaniu, czy znajdziemy w sobie dość siły i woli, aby odzyskać to, cośmy byli stracili, co według praw boskich i ludzkich powinno być nasze, co dziejowa chwila daje nam możliwość odzyskać. Pamiętajcie, że potomność przeklinać nas będzie, gdyby okazać się miało, że nie byliśmy godni tej chwili dziejowej, że jedną z najlepszych gałęzi naszego pnia ojczystego wydaliliśmy produkt w ostatnieczną zagładę. Pomimo faktów, że nawet pruskie źródła statystyczne i poprzednie wybory na Śląsku wykazały niewątpliwie polskosc tej ziemi, narzucono nam plebiscyt. Gdyby plebiscyt ten był tylko środkiem do udowodnienia, jaki charakter narodowy dana dzielnica posiada, nic przeciwko niemu powiedzieć by nie można. Ale dowiodły Warmia i Mazury, że stanęliśmy do walki z przeciwnikiem nieuczciwym, że ta nieuczciwość w plebiscycie popiera. Ci, co ziemię polską przez wieki w okowach trzymali, nie przebiegają w środkach, aby jej nie zwrócić. Nie gardzą żadną bronią, bronić się więc musimy.

Górny Śląsk potrzebuje pomocy. Rozumiemy, że odzyskanie Śląska stanowi podstawę nasze-

go bytu państwowego, że Polska położy kres władzy militaryzmu pruskiego i ludziom upragniony pokój przyniesie. Dla nas Ślązacy nie są tylko dodatkiem do węgla, są dla nas braćmi z krwi i kości, braćmi, którzy już dwukrotnie w ostatnich dwóch latach za swoją polskosc krew przelewali, którzy na pomoc naszą zasługują. Od dnia 26 grudnia b. r. do 2 stycznia 1921 odbędzie się w całej Polsce Górnośląski tydzień, tydzień ofiar i modłów na rzecz plebiscytu. Do zbierania ofiar powołane są miejscowe komitety plebiscytowe, gdzie takich niema, tam starostwie, względnie osoby, do tego wyznaczone.

Trampezyński, marszałek Sejmu, prezes centralnego komitetu plebiscytowego.  
Warszawa, 7 grudnia 1920.

## INTRYGI NIEMIECKIE A GÓRNY ŚLĄSK.

„Kurjer Poznański” omawia sprawę Górnego Śląska i konszachty niemieckie z bolszewikami. Niemcy, zdaniem autora odnośnego artykułu, wygrają, jeżeli plebiscyt będzie odwołany. Intrygi zaś niemieckie, które musimy unieszkodliwić, charakteryzuje w sposób następujący:

W sprawie Górnego Śląska czeka nas rozprawa ciężka. Propozycja przeprowadzona przez Anglię na konferencji londyńskiej, aby emigrantów niemieckich z Górnego Śląska dopuścić do plebiscytu i kazać im głosować w Kolonii, została odrzucona zarówno przez Niemcy, jak przez Polskę. Niemcy obstają przy tem, że emigranci mają prawo brać udział w plebiscycie, i to na Górnym Śląsku, w tym samym czasie i w tej samej formie, co ludność Górnego Śląska. Polacy opierają się na artykule 88 traktatu, mówiącym wyraźnie o „mieszkańcach” Górn. Śląska, sprzeciwiają się stanowczo udziałowi w plebiscycie osób, które dalego samego, że się kładą na Górnym Śląsku urodzili, mają dziś po latach niebytność wśród rozstrzygać o losie kraju, będącego dla nich do faktu zroba obcym. Niema takiego środka ni sposobu kontroli na świecie, któryby mógł przeszkodzić Niemcom w sfabrykowaniu dowolnej liczby rzekomych emigrantów śląskich przy pomocy podrobionych dokumentów i stempli urzędowych. Sama myśl, żeby dopuścić do tego, aby kilkaset tysięcy Niemców wtargnęło na Górny Śląsk w chwili plebiscytu, celem rzucenia swych głosów na szalę decyzji, jest tak potworną i niebezpieczną, że nawet An-

gla nie śmiała jej poprzeć, proponując Kolonję jak miejsce głosowania.

Niemcy, choć protestowali przeciwko postanowieniu, aby emigranci głosowali w Kolonji, nie obrali taktyki bezwzględnej, rozumiejąc widocznie, że wszystko przeciwko nim przemawia. Teraz wysunęto propozycję porozumienia się co do „punktów spornych” plebiscytu na Górnym Śląsku i zaprojektowano nową konferencję z współudziałem przedstawicieli koalycji, Polski i Niemiec. Jest to oczywiście niezem więcej, jak próba przewleczenia plebiscytu. Cel taktyki niemieckiej jest jasny: Niemcy liczą na to, że stosunki gospodarcze a szczególnie apro-wizacyjne w Polsce coraz dotkliwiej się będą dawać we znaki, sami nie zaniebują niemożności, aby kurs marki polskiej jeszcze bardziej obniżyć, równocześnie zaś tajne prowadzą konszachty z bolszewikami, aby na wiosnę Polskę w nową po-grażkę wojnę na wschodzie. Odwołanie plebiscytu do wiosny — to wygrana Niemiec. Tak rozumują w Berlinie i do tego celu zreszcie nastawiają całą akcję dyplomatyczno-polityczną.

Te intrygi trzeba unicestwić. Francja nas popiera, ale Francja ma prawo żądać polityki jasnej, wolnej od dwuznaczności i pomysłów awanturniczych. Ale polityka nasza na wschodzie leżne jeszcze pozostawia znaki zapytania. Równocześnie zaś próby germanofilskie, które się łączą z osobą wiceprezydenta gabinetu Daszyńskiego, również nie przyczyniają się do stworzenia sytuacji jasnej. Senator Cornet w „La France Militaire” wskazał na to, że propaganda zagraniczna pana Daszyńskiego składa się „jakby przypadkiem” z najzaciętszych wrogów ententy i najfanatyczniejszych zwolenników polsko-niemieckiego przymierza.

W dziwnym związku z tymi tajemniczymi prądami lewicy stoi napasłe organu lewicowego „Naród” na naszego komisarza plebiscytowego Korfanego. Jest to wprost pracowanie niemieców na rękę, czyn, który moralnie równa się zdradzie sprawy górnośląskiej.

Górny Śląsk musi być naszym i będzie naszym. Ale nie pozwolmy rzucić cieniów na politykę zagraniczną Polski. Wszystko co zaciemnia i zaciemnia nasze linie wytyczne wychodzi wrogom na korzyść.

**Vigogenio**  
ZNANY ŚRODEK PRZECIW  
BIEBONICY

Figura: Kolonja Thomas Coalho. Mirja Sobalska. SPREDAJE IURTOWNIE I DETALICZNE. Sprawy Podp. N. 26.



dzy Brazylią a Polską przez Antwerpię i Gdańsk. Wielką byliby to wygodą dla tych, którzy zamierzają wrócić do Polski.

Vigogenio

FABRYKA I SKŁAD
Rua Marechal Deodoro N. 34
(Pharmacia Central).

Ze świata.

FRANCJA. — Konferencję aljanckich ministrów odroczone. Istnieją podobno znaczne różnice między Anglią a Francją w niektórych sprawach, zwłaszcza co do odszkodowania wojennego jakiego Niemcy mają żądać. Anglia obstaje przy tem, żeby kwota odszkodowania nie przekraczała 100 miliardów marek w złocie, a Francja podobno wymaga przeszło 200 miliardów. Ostateczność tej sprawy nie załatwiono; odłożono ją do przyszłej konferencji, jaka się ma odbyć 21 lutego w Londynie.

AUSTRJA. — Ludzono się w Austrii nadzieją zapomogi, pożyczki od aliantów, najwyższa Rada jednakże ów projekt odrzuciła.

WĘGRY. — Wielka burza, cyklon silny, przechodził nad Budapesztem; obrzydnia wyrządził stratę. Wiele domów zawalonych, zburzonych. Dachy porzuwane. Drzewa powyrwane z korzeniami. Śmierć poniosło 41 osób a wiele zostało ciężko poranionych.

WŁOCHY. — Papież wręczył niemieckim posłowi przy Watykanie 200 tysięcy lir na ratunek cierpiących dzieci niemieckich.

Włoski okręt wojenny „Leo-

nardo da Vinci”, który w czasie wojny zatonął, wydobyto z głębin morskich. Na tak pomysłny skutek pracy wysłał król telegram z gratulacjami do ministra marynarki.

Złodzieje okradli włoskiego prezydenta ministrów Giolitti, gaberaję mu z mieszkanka cenny obraz i zegar.

W Rzymie zastrajkowali urzędnicy poczty, telegrafu i telefonów. Zanim opuścili mieszka swego urzędowania, zniszczyli niektóre sprzęty. Wojsko czuwa nad utrzymaniem porządku.

We Florencji przyszło do zbrojnego starcia z wojskiem, w którym zraniono 5 osób.

D'Annunzio ogłasza „Zieloną Księgę” w której opisuje walkę o zdobycie Fiume; zakończyła się ona jednakże podaniem.

SZWAJCARJA. Rada Związkowa przyjęła projekt nawiazania stosunków handlowych z bolszewicką Rosją.

CZECHO-SŁOWACJA. Koło Olomüca w kopalni nastąpił gwałtowny wybuch. Śmierć poniosło 28 osób, a 26 zostało ranionych.

NIEMCY. Minister finansów przyrzekł w parlamencie przestudować projekt, który przewiduje założenie posterunków dla niemieckich dziennikarzy przy poselstwach w Waszyngtonie, Rzymie, Paryżu i Londynie, aby szerzyła niemiecką propagandę zagranicą.

HOLANDJA. Stan zdrowia byłej cesarzonej niemieckiej Augusty Wiktorji znacznie się pogorszył. Wezwano do jej łóża lekarza, Dr. Hänera z Berlina.

ANGLJA. W walce między wojskiem angielskim a ludnością irlandzką wyrządzono znaczną szkodę mieszkacom miejscowości Tipperary. Obecnie dogmagają się od rządu angiel-

skiego odszkodowania, jakie obliczają na 270 tysięcy funtów szterlingów.

W Indjach wywołali krajowcy przeciw rządowi angielskiemu nowe zaburzenia. Przyszło do walki z policją, w której wielu zraniono i zabito.

TURCJA. Resztki wojska generała Wrangla jakoteż ludność uchodząca przed wojskiem bolszewickiem z południowej Rosji znajdują się w największej nędzy w Konstantynopolu i okolicznych miastach.

Telegram z Konstantynopola donosi, że nad Bosforem jest przeszło 100 tysięcy rozproszonego wojska generała Wrangla, w Gallipoli 30 tysięcy, w Konstantynopolu 20,000, w Salonice 30,000 i t.p. Wiele osób świeckich rodzintuła się w nędzy bez dachu.

W koszarach wojskowych wybuchła cholera i tyfus, co nieodolę bardzo powiększa.

DR. JULIO ATILIO SALAROLI
Przyjmuje od godziny 2-jej do 4-jej —
Plac Tiradentes N. 57. 24 — 25

Konsulat Polski w Kurytybie poszukuje Anny Goździewskiej z domu Brodowskiej żony Ludwika Goździewskiego która wyjechała do Brazylii 1888, a która mieszkała dawniej na kolonii Alfredo Chaves w stanie Rio Grande do Sul
Ktoby wiedział o miejscu pobytu lub ona sama prosimy zawiadomić Konsulat Polski w Kurytybie.

Oddział Konsularny przy Poselstwie Polskiem w Rio de Janeiro poszukuje:
Bronisława Maryana Filipowicza ze wsi Dębianski, ziemia Kaliska. Poszukiwany, lub ktoby wiedział o jego miejscu pobytu, zechce się zgłosić listownie do Oddziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Rio de Janeiro.

ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE.

Sekcja gimnastyczna.
Podaje się do wiadomości członków, że z dniem 15-go lutego rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne tak dla starszych jak i dla dzieci.
Wpisy na ćwiczenia przyjmuje się w o-

twórki i czwartki od 7-jej do 9-jej wieczorem.
Chłopcy starsi po nad 16 lat a nie członkowie Związku mogą wnieść swę podnie na członków tegoż do sekretarza Sekcji.
Blizszych objaśnień udziela sekretarz we wtorki i czwartki od godz. 7-jej do 9-jej wieczorem.

Za Zarząd:
Sekretarz: Kazimierz Mileczuk.

Związek Polski urządza dnia 6 i 8 Lutego b. r. BAL KOSTJUMOWO - MASKOWY. Wstęp wolny dla członków.

Za Zarząd:
St. Głuszczyński — 2-gi sekretarz

Od 30 do 60\$ dziennie zyskać można na dzierżawie fabryki dobrze urządzonej, będącej w ruchu. Można na niej mleć kukurydzę, ryż, cukier.
Odpowiad.: jest ona dla mechanika lub stolarza żonatego.

Blizszych informacji zasięgnąć można listownie I. H. w Księgarni Polskiej w portugalskim lub niemieckim języku. —i-3

Do nabycia w Księgarni Polskiej B. DERGIN & SKA.

Curityba — Caixa H.

Spis książek do nabycia
Ceny z przesyłką.

Table with columns: Book Title, Price, and Author/Editor. Includes titles like 'Rośliny pokarmowe', 'Co można widzieć przez szkła powiększające', 'Mickiewicz—Konrad Wallenrod', etc.

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 3 lutego 1921 roku.

Table with columns: NAZWA PRODUKTU, CENA ZA WOREK, MILREJSY. Lists various goods like Zyto, Pszenica, and other agricultural products with their prices.

WYDAWNICTWO TRZECIA KSIĄZKA
KSIĄZEK Do czytania
SZKOLNYCH DLA SZKÓL POLSKICH W BRAZYLJI.
DLA BZAZYLJI, KURYTYBA—Naktadem i druktem Księgarni Polskiej B. Dergin & Ska.—1920
Cena egz. . . 2\$300
„ z przesyłką 2\$500
„ w futzina . . 2\$4500

Ceny powyższe płaca, kupecy w Kurytybie, nabywey, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.





OD REDAKCJI.

Prenumeratę za „Lud” złożyli p. p.: Po 2\$500: Wawrzyniec Szczepański, Stefan Witowski...

Po 5\$000: Michał Bochniak, Jan Chafrao, Ignacy Zaleski...

Po 5\$500: Katarzyna Miodziankowska, Michał Józwicki...

Po 7\$500: Józef Zalcpa, Antoni Władysz Jacek Dromlewicz...

Po 8\$000: Jan Janczak, Jan Grzybowski, Władysław Zdunek...

Po 10\$000: Księża Misjonarze (Orleans), Ks. Franciszek Zdziebilo...

Po 12\$5000: Aleksander Chojński, Tow. „Wład Jagiły” (Abranches), Stanisław Witkowski...

sol, Jad Chreścielski, Józef Brandowski, Andrzej Banach...

Po 13\$000: Nkodem Trzeciak, Adam Kosinski, Marcin Szveda...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Uprasza się o dokładne podanie adresów; ostatnią pocztę i stan zamieszkania.

— Stan. P. Wiktor Bielawski w Barro do Triumbo...

— Stan. P. J. Kantowicz w Rio Claro, Stan S. Paulo...

— Stan. P. Lud. Rękowski (wzgl. Fr. Lipiński) w Campo Largo...

— Stan. P. Lud. Rękowski (wzgl. Fr. Lipiński) w Campo Largo...

Korespondencje.

RIO VERMELHO, 25-1-921 Szanowna Redakcjo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego pisma „Lud” niniejszej korespondencji:

Mówi się dziś wszędzie, że nasza młoda generacja, na ziemi brazylijskiej wychowana...

cele ofiarnych rodziców, powzięli piękną i szlachetną myśl, bo zorganizowali...

Tam w kraju, w Polsce, setki, tysiące naszej młodzieży do życia dobrowolnie za wiarę i Ojczyznę...

W. K. — Młodzieniec.

Porto Alegre, 15 stycznia 1921.

Do Szan. Redakcji „Ludu” w Kurytybie.

Uprzejmie proszę o umieszczenie w szpaltach poczytnego „Ludu” wycinek wybranych...

Prezas Teodor Mendak; zastępca Stanisław Wadyszak; sekretarz Stanisław Chajny...

Na barkach nowowybranego zarządu leży ciężki lecz zaszczytny obowiązek utrzymania...

Na barkach nowowybranego zarządu leży ciężki lecz zaszczytny obowiązek utrzymania...

— Władysław Fuguski, komisja szkolna, Feliks Brzeziński...

jęcej w Porto Alegre i tą drogą krzewić oświatę...

Oraz dziękuję serdecznie w imieniu towarzystwa...

Z największym szacunkiem Stanisław Karzyński (syn) Sekretarz.

Dentysta Nort Amerykański DR. JAMES W. LOWRY.

GABINET: Rua Dr. Maricy N. 110 - Curytyba. 22 - 25

AO LOUVRE NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANY MAGAZYN MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLJI.



Specjalnością na szego magazynu są UBRANIA ŚLUBNE.

Wybór wielki w towarach a ceny najniższe.

Mamy na składzie wielki wybór przedmiotów mody i do codziennego użytku...

SPRZEDAJE SIĘ TYLKO ZA ZŁOTÓWKĘ 4 Proc. W GNATKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

BRAUN & S-ka

Kurytyba - Ulica 15 de Novembro N 43, 45.

do niego i, tożąc się a skomląc, pokornie...

— Burok, wyns się... Sieroty mojej Sieroty!

O pierwszym świecie, kiedy już zbliżył potary i zmętniał ciemnością...

— Magda! Co to znówu za figle! Tego już za wiele!

A nieco później przywlokł się jakiś koź z opalonym bokiem i, obwąchawszy...

O dobrym dniu przeleciała pod omentarz...

— Pomarzi czy co! O mój Jezu, jaki biedziński!

— Czego się dresz? Zaspalem niećo. Dzwoyno, stary i szczyt do mszy.

Potoczywszy oczyma zamilkł nagle spoehmurniał, jak ten dzień spowity w sine mgły...

— Co to znówu? Ze szkody zajmujecie? — spytał ksiądz...

— Trzeba łagać, bo jeszcze kto ukradnie — uspokajała Magda.

muszą być tworskie, trzydzieste samych matek!

— Wara ci od cudzego! — zgromił ją, ruszając szpiznie naprzód.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

mag, późno już — zdolał wreszcie zasnąć.

— Dla kogo się to będzie odprawiało? Cała parafia spłonie!

— Już po jedenastu! Powiedz księciu, niech dzwoni i szczyt do mszy.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

— Ksiądz, jakby nie dosyżawszy wziął brewiarz i klęknął do rannych pacjentów.

— Tyło to pomoże, co umarłemu kądziłto!

z Frankiem klęcał przed ołtarzem. Psy włożyły się po kątach a niekiedy...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

czące, jakby nadszła popaleniem gniazdami.

— Proboszcz, obejrząwszy wszystko akuratnie, poszedł za wieś na wzgórek...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...

— To się psu na budę nie zda i jeszcze mi się jegomość rozchoruje — warczała.

— Nie żwalał juseł, bowiem w tej duszej rozmowie z Bogiem tak się był zagłębił...